

Sygn. akt III Ca 30/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka (sprawozdawca)

Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SR del. Piotr Borkowski

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. Oddział w K.

przeciwko W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 31 października 2013 r. sygn. akt I C 576/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 30/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu w sprawie o sygn. akt. IC 576/13 z powództwa (...) S.A. Oddział w K. przeciwko W. K. o zapłatę oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1 234 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany zakupił w 2000 r. budynek mieszkalny położony w N., osiedle (...) w 2000 r. W dniu 19 października 2000 r. zawarł z poprzednikiem prawnym strony powodowej umowę o świadczenie usług przesyłowych i sprzedaż energii elektrycznej.

Pozwany stale zamieszkiwał w innej miejscowości, a w budynku w N. przebywał sporadycznie. Korzystał z podstawowych urządzeń pobierających energię elektryczną, takich jak czajnik, pralka, odkurzaczy i typowe oświetlenie. Mimo to płacił wysokie rachunki. W związku ze zgłoszeniem przez pozwanego nadmiernego zużycia energii elektrycznej strona powodowa przeprowadziła w dniu 18 października 2011 r. kontrolę znajdującego się w

budynku pozwanego urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego. W toku czynności kontrolnych ustalono, że stan plomb legalizacyjnych jest dobry. Stwierdzono brak plomb monterskich na zabezpieczeniach przedlicznikowych. Licznik znajdujący się w domu pozwanego (nr fabryczny (...), znak fabryczny C (...), rok produkcji 1998 r.) został poddany ekspertyzie w zakresie stanu i wizerunku cech legalizacyjnych, właściwości technicznych i metrologicznych oraz właściwości magnetycznych magnezu stałego. W toku badań ustalano, że licznik nie spełnia wymagań przepisów metrologicznych, według których został zalegalizowany. Wskazania licznika charakteryzowały się dużymi dodatnimi błędami, przekraczającymi wartości dopuszczalne – uchyb 128 %. Było to spowodowane rozmagnesowaniem wewnętrznego magnezu licznika zewnętrznym polem magnetycznym o dużej sile. Źródłem tego pola mógł być magnes stały. Wykluczono możliwość, aby z jednorodnej partii magnesów, które wykazują stabilność parametrów, którykolwiek z magnesów utracił swoje właściwości magnetyczne. Osłabienie magnezu hamującego nie mogło nastąpić samoczynnie wskutek procesu starzenia się materiału, z którego wykonano ten magnes.

Powód uznając, że działanie na licznik zewnętrznym polem magnetycznym stanowi ingerencję mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy naliczył pozwanemu opłatę sankcyjną z tytułu nielegalnego poboru energii w kwocie 4 711,14 zł oraz wystawił fakturę na kwotę 431,51 zł za wymianę i legalizację licznika poboru energii elektrycznej. Pozwany został wezwany do zapłaty łącznie kwoty 5 142,65 zł w terminie do 5 grudnia 2011 r.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o zapłatę kwoty 5 142,65 zł tytułem opłaty za nielegalnie pobraną energię i zwrotu kosztów wymiany i legalizacji licznika jest nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że przewidziana w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo Energetyczne (tekst jedn. - Dz. U. 2012.1059 ze zm.) opłata za nielegalnie pobraną energię ma charakter cywilnoprawny i odszkodowawczy, a w związku z tym przedsiębiorstwo energetyczne ma obowiązek udowodnienia, że poniosło szkodę. Podał, że ustalenie nielegalnego poboru energii nie wymaga badania winy sprawcy w znaczeniu subiektywnym, co jednak nie zwalnia przedsiębiorstwa energetycznego z udowodnienia, iż poniosło ono szkodę i wykazania, że energia została rzeczywiście pobrana. W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa nie przedstawiła dowodów, z których wynikałoby, że pozwany nie wykonał zobowiązań wynikających z zawartej ze stroną powodową umowy o dostarczanie energii elektrycznej, w szczególności, by naruszył przepisy ustawy Prawo energetyczne lub przepisy wykonawcze do tej ustawy poprzez nie zabezpieczenie przed uszkodzeniem plomb oraz że pobrał energię w sposób nielegalny.

Sąd I Instancji zwrócił uwagę, że licznik mierzący pobieraną energię elektryczną został zamontowany przez pracowników zakładu energetycznego w korytarzu budynku pozwanego jeszcze zanim pozwany stał się właścicielem budynku. Pozwany nie zmieniał posadowienia licznika, a także nie wykonywał jakichkolwiek innych czynności, które powodowałyby niewłaściwe zabezpieczenie tego urządzenia. Pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego dokonujący odczytów licznika nie zauważyli niewłaściwej pracy tego urządzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego, skoro strona powodowa nie wykazała, by na skutek działania pozwanego polegającego na zafałszowaniu wskazań licznika, pozwany płacił mniej niż wynikało to z faktycznego zużycia energii, brak było podstaw do obciążenia pozwanego opłatą sankcyjną na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo Energetyczne.

Wyrok powyższy zaskarżyła strona powodowa apelacją, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo Energetyczne, poprzez jego błędną wykładnię i niezasadne stwierdzenie, że przedsiębiorstwo przesyłowe obowiązane jest udowodnić, że odbiorca nie wykonał zobowiązania należytego zabezpieczenia układu pomiarowego;
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez niezasadne stwierdzenie, że opisana w pozwie ingerencja w układ pomiarowy nie skutkowałą nielegalnym poborem energii elektrycznej;

- naruszenie prawa procesowego poprzez niezastosowanie art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c. i pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, że z treści art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo Energetyczne wynika, że przedsiębiorstwo przesyłowe zobowiązane jest udowodnić, że doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej. W sytuacji jednak, gdy fakt niedozwolonej ingerencji zostanie wykazany, ciężar dowodu przenoszony jest na odbiorcę i to on zobowiązany jest wykazać, że nie z jego winy doszło do niedozwolonej ingerencji w układ pomiarowy. Zarzuciła także, że nieprawidłowe są ustalenia Sądu Rejonowego, który uznał, że powód nie poniósł szkody, gdyż licznik naliczał więcej energii. Wskazała, że w przypadku przyłożenia do licznika magnesu neodymowego licznik ten zaniża wskazania pobranej energii.

Apelująca zarzuciła także, że pomimo zawartego w pozwie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność „czy na przedmiotowy licznik oddziaływało silnym polem magnetycznym i czy oddziaływanie takie powodowało zaniżenie wskazań zużycia energii elektrycznej” Sąd I instancji z naruszeniem przepisu art. 217 k.p.c. wniosek przedmiotowy pominął i bez zasięgnięcia opinii specjalisty błędnie ustalił, że nie mogło dojść do nielegalnego poboru, skoro licznik zawyżał wskazania licznika.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5 142,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 grudnia 2011 r. oraz kosztami procesu za I i II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, bowiem podniesione w niej zarzuty nie zostały skutecznie wywiedzione.

Nie zachodzą też uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu ze względu na treść art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za swoje.

Niezasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że opisana w pozwie ingerencja w układ pomiarowy nie skutkowałą nielegalnym poborem energii elektrycznej. W istocie apelujący nie kwestionuje poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Podnoszony zarzut sprowadza się do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej, a mianowicie oceny, czy ustalone w sprawie okoliczności faktyczne dają podstawę do uznania, czy w sprawie doszło do nielegalnego poboru energii.

W związku z powyższym wskazać należy, że stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że w sprawie nie wykazano nielegalnego poboru energii elektrycznej nie może być podzielone.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 10.04.1997 r. Prawo energetyczne (tekst jedn. - Dz. U. 2012, poz.1059 ze zm.) w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych.

Przepis art. 3 pkt 18 w/w ustawy definiuje pojęcie nielegalnego poboru energii. Jest nim pobieranie energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo – rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo – rozliczeniowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy ustalono w sposób nie budzący wątpliwości, iż licznik zamontowany u pozwanego został poddany działaniu pola magnetycznego oraz że to oddziaływanie na licznik miało charakter celowego i świadomego działania. Niespornym było także, iż poprzez uszkodzone urządzenie cały czas pobierany był prąd.

Jak wynika z zeznań pozwanego w swoim domu korzystał on z urządzeń pobierających energię elektryczną, w szczególności do licznika podłączone były odbiorniki energii elektrycznej: lodówka, pralka, czajnik elektryczny, piekarnik, oświetlenie (zeznania pozwanego – k. 98).

Powyższa ingerencja w licznik miała wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo – rozliczeniowy. W sprawie nie było sporu co do tego, jakie skutki wywołuje działanie na licznik zewnętrznym polem magnetycznym, w szczególności strony były zgodne co do tego, że w czasie, gdy na licznik oddziaływało silne pole magnetyczne, zaniżał on wskazanie co do zużytej energii elektrycznej, zaś później, po zaprzestaniu oddziaływania na niego w sposób opisany, podawał zawyżone wskazania. Jak wykazała przeprowadzona przez powoda ekspertyza licznika energii elektrycznej wadliwość poddanej kontroli licznika w dacie wykonywania ekspertyzy polegała na wskazywaniu zawyżonej ilości pobieranej energii.

W świetle powyższego należało przyjąć, że skutek stwierdzonej w sprawie ingerencji w licznik i poboru energii przez uszkodzony licznik doszło do nielegalnego poboru energii, o którym mowa w art. 3 pkt 18 w/w ustawy.

Jak wynika z art. 57 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy w razie nielegalnego pobierania energii przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności lub dochodzić od odbiorcy odszkodowania na zasadach ogólnych.

W okolicznościach niniejszej sprawy jest bezsporne, że strona powodowa dochodzi od pozwanego opłaty za nielegalnie pobraną energię, a nie odszkodowania „na zasadach ogólnych”. Opłata ta określona jest ryczałtowo w taryfie i jest ona niezależna od wysokości doznanej przez powoda szkody. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest argumentacja Sądu I instancji, który oddalenie powództwa motywował też faktem, iż powód nie poniósł szkody z uwagi na to, że licznik zawyżał wskazania ilości pobranej przez pozwanego energii.

W ocenie Sądu Okręgowego mimo częściowo błędnego uzasadnienia zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu, bowiem brak było podstaw do uwzględnienia powództwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, że pozwany zwolnił się od odpowiedzialności wobec powoda, gdyż wykazał, że nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany w toku procesu przeczył, by w czasie, gdy był właścicielem i posiadaczem budynku, w którym znajduje się przedmiotowy licznik energii elektrycznej, doszło do stwierdzonej w procesie ingerencji w licznik i podał, że „... jeżeli ktoś korzystał z magnesu, by zmienić wskazania licznika elektrycznego, musiał to być poprzedni właściciel budynku...” (k. 45).

Przede wszystkim zauważyć należy, że powód nie udowodnił, kiedy doszło do ingerencji w przedmiotowy licznik elektryczny.

Natomiast analiza przedłożonych przez pozwanego faktur dotyczących zużycia i opłat za energię elektryczną za okres od 17 października 2000 r. do 23 maja 2013 r. (k. 49 – 82) wskazuje, że zużycie energii począwszy od października 2000 r. do listopada 2011 r. systematycznie wzrastało. Gwałtowny spadek zużycia energii elektrycznej nastąpił w okresie od listopada 2011 r., co należy wiązać nie ze spadkiem faktycznego zużycia energii (nie ustalono żadnych okoliczności, które świadczyłyby o tym, iż powód od listopada 2011 r. ograniczył zużycie energii), lecz z wymianą uszkodzonego licznika na nowy. Niespornym jest bowiem, że uszkodzony licznik wskazywał zawyżone ilości pobranej energii - stwierdzony podczas kontroli uchyb licznika wyniósł 128 %. Istotnym jest natomiast to, że w okresie od października 2000 r. do listopada 2011 r. nie odnotowano gwałtownych, istotnych spadków ilości zużytej energii, co pozwala na wysnucie wniosku, iż w w/w okresie nie miała miejsca ingerencja w układ pomiarowo - rozliczeniowy. Zważywszy na opisane wyżej skutki działania na licznik silnym polem magnetycznym należałoby bowiem przyjąć,

że gdyby ingerencja taka miała miejsce, to wysoce prawdopodobnym jest, że skutkowałaby ona widocznym, istotnym spadkiem zużycia energii.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że pozwany celem wykazania, iż do ingerencji w układ pomiarowo – rozliczeniowy mogło dojść w czasie, gdy budynek należał do poprzedniego odbiorcy domagał się, by powód przedłożył rachunki za energię elektryczną zużywaną przez jego poprzednika. Powód nie przedłożył rachunków za energię elektryczną poprzedniego odbiorcy prądu z licznika numer (...). Niemożliwym zatem stało się porównanie zużycia energii przez pozwanego i poprzedniego właściciela nieruchomości.

W tych warunkach należało uznać, że pozwany w jedynie możliwy dla niego sposób wykazał, że do nielegalnego poboru energii doszło z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, a tym samym nie ma obowiązku zapłaty naliczonej przez powoda opłaty w kwocie 4 711,14 zł.

Skoro strona powodowa nie udowodniła, by pozwany był odpowiedzialny za uszkodzenie licznika, brak jest również podstaw do zasądzenia od niego kwoty 431,51 zł za wymianę i legalizację licznika poboru energii elektrycznej.

Wbrew twierdzeniom apelacji brak było podstaw do przyjęcia, że zachodzą podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., w oparciu o formułowany zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Istotnie w pozwie powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu sieci instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych, ich wykonawstwa i projektowania na okoliczność czy na przedmiotowy licznik oddziaływało silnym polem magnetycznym i czy oddziaływanie takie powodowało zaniżenie wskazań zużycia energii elektrycznej. Błędnie Sąd Rejonowy nie odniósł się do przedmiotowego wniosku. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na wynik sprawy. Zważywszy na treść tezy dowodowej uznać bowiem należało, że przeprowadzenie tego dowodu nie było konieczne dla rozstrzygnięcia. Po pierwsze Sąd I Instancji ustalił, że doszło do ingerencji w układ pomiarowy. Opierając się na przedstawionym przez stronę powodową protokole ekspertyzy licznika (k. 23-25) Sąd Rejonowy ustalił, że osłabienie magnesu hamującego spowodowane było działaniem silnego zewnętrznego pola magnetycznego, którego źródłem mógł być magnes stały oraz że uszkodzenie to nie mogło nastąpić samoczynnie (k.107). Po drugie pozwany nie kwestionował tego, jakie są skutki oddziaływania magnesem neodymowym na licznik energii elektrycznej, a mianowicie nie kwestionował, iż co do zasady oddziaływanie to powoduje spowolnienie obrotów tarczy wirnika w liczniku i zmniejszenie wskazań zużytej energii elektrycznej oraz że skutkiem używania magnesu neodymowego jest uszkodzenie (roz magnesowanie) magnesów hamujących znajdujących się wewnątrz licznika, co sprawia, iż tarcza wirnika w liczniku zaczyna obracać się z większą szybkością, a wskazania zużycia energii elektrycznej wzrastają.

Zgodnie z art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazywane przez stronę okoliczności w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto jeżeli jest w sprawie kwestia sporna wymagająca wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), to nie można zaniechać przeprowadzenia dowodu z biegłych, tylko dlatego, że zostały zebrane w sprawie dotyczącej spornej kwestii inne dowody. Nie wymagałyby dowodu jedynie fakty przyznane w toku postępowania (art. 229 k.p.c.) lub gdyby okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione zgodnie ze stanowiskiem strony zgłaszającej dowód (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2010, III SK 16/10 LEX nr 818602).

Skoro ustalenia Sądu Rejonowego odpowiadały twierdzeniom strony powodowej, że doszło do ingerencji w układ pomiarowy, a pozwany nie kwestionował samego mechanizmu i skutków ingerencji za pomocą pola magnetycznego na funkcjonowanie licznika przeprowadzanie wnioskowanego dowodu było zbędne. Wobec stanowiska pozwanego, który podnosił, iż do ingerencji w układ pomiarowo – rozliczeniowy musiało dojść gdy właścicielem budynku był poprzedni odbiorca i wobec treści art. 57 ust. 1 pkt 1 in fine, dowód z opinii biegłego miałby znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyby za jego pomocą strona powodowa zamierzała wykazać, kiedy miała miejsce ingerencja w układ pomiarowy i w jakim okresie doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej, w szczególności, czy miało to

miejsce po nabyciu budynku i zamieszkaniu w nim przez pozwanego, czy też w czasie, gdy budynek ten należał do poprzednika pozwanego. Strona powodowa nie domagała się jednak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla stwierdzenia powyższych okoliczności. W tym stanie rzeczy podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. należało ocenić jako niezasadny.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznając, że podniesione w apelacji zarzuty okazały się niezasadne, a zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, oddalił apelację, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto o przepis art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. - Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

(...)